żywa dzisiaj z obrzydzeniem barbarzyństwem. Łączenie dalej Talmudu, powstałego z końcem II do VI wieku po Chr. z księgą „Jore dea", będącą częścią Szulhan arukhu, opracowanego przez rabina Józefa Karo (1488—1577) po Chr.[9]), daje miarę o zbyt luźnych pojęciach powstawania tradycji uboju rytualnego.

Mielibyśmy w tym wypadku archaistyczne zwyczaje skodyfikowane ściślej niż w Talmudzie w wiekach średnich. Wszystko zaś średniowieczne, o ile dotyczy życia chrześcijańskiego, przedstawiają żydzi jako synonim obskurantyzmu i wsteczności, swoje zaś zwyczaje w tem i ubój rytualny jako „zasadniczą normę religji żydowskiej".

Lecz jak widzieliśmy z powyższych zestawień ubój rytualny nie ma żadnego uzasadnienia w Biblji. Mojżesz nie podaje żadnego pod tym względem przepisu. Przepisy zaś podane w Talmudzie czy w „Szulchan arukh" są tylko wytworem rabinów, jak to wszystko zresztą wynika i z „autorytatywnego wyjaśnienia", poddanego krytyce.

III.
PRZEPISY I PRAKTYKI UBOJU RYTUALNEGO.

Przypatrzmy się jednak bliżej przepisom i praktykom uboju rytualnego.

[9]) W r. 1340 po Chr. rabin Jakób ben Aszer napisał skrót prawa żydowskiego „Arbaa turim", którego częścią jest „Jore dea". Dzieło to później przerobił Józef Karo i nazwał „Szulchan arukh" (Stół zastawiony). Dzieło to cieszy się powagą u żydów wschodnich.

Według tego rytuału rzezak (szojchet) przez przeciągnięcie ostrym nożem tam i z powrotem pod dolną stroną szyji zwierzęcia przecina jego tchawicę i przewód pokarmowy tak, by krew wszystką ze zwierzęcia wytoczyć. Co do osób uprawnionych do uboju rytualnego przepis Talmudu opiewa: „Wszyscy wykonują ubój rytualny i ich ubój jest godny (koszer) — z wyjątkiem głuchoniemego, pozbawionego rozumu i małoletniego, bo oni mogą popełnić niedokładność przy uboju"[10]).

W Tozefcie czytamy to samo określenie bliżej jeszcze i dokładniej przedstawione. „Wszyscy są odpowiedni do tego, aby wykonać ubój rytualny, nawet samarytanin, nawet nieobrzezany, nawet żyd, odstępca od wiary. Ubój rytualny jednak, mina (heretyka), aboda zary (czciciela bożków), ubój rytualny goja niegodny i ubój rytualny małpy niegodny, bo powiedziano: zarżnij i jedz (Deut. 12. 21.), ty możesz jeść, coś sam zarżnął, a nie to, co zarżnął goj i nie to, co zarżnęła małpa i nie to, co zarżnęło się samo"[10]a).

Jeśli zatem rzezakiem może być każdy żyd, a nawet i samarytanin, jakkolwiek bardzo znienawidzony, to jasną jest rzeczą, że rzezacy nie stanowią jakiegoś rodzaju służby o celach religijnych czyli służby duchownej albo kościelnej, do czego mają roszczenia w Polsce. Są oni tylko dobrze płatnymi rzeźnikami, zarabiającymi od godziny dziennie po 1.000.— złotych miesięcznie w Warszawie. Wszyst-

[10]) Miszna Chulin 1. 1.
[10]a) T. Chulin [1. 1.].